Nr. 228. w Srodę dnia 29. Września 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.



INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Hamburg, 28. Września. — Dzisiejsze Hamburger Nachrichten zamieściły telegraficzną depeszę z d. 27. b. m. że król duński w niedzielę był spodziewany w Kopenhadze, dzień 6. Paźdz. zamierzał w stolicy przepędzić na obchodzie swych urodzin, a następnie wrócić do Szlezwigu.

Londyn, 28. Wrzęgnia. — Przez Maltę odebrano wiadomości z Bombaju z d. 7. b. m., że powstańcy gwaliorscy w potyczce stoczonéj z jenerałem Robertsem utracili 700 ludzi i uciekli do Chumbul. Warownia Pocurce kapitulowała po trzygodzinnem bombardowaniu. Jenerał Grant stał pod Sultanpore. Korpus czterotysięczny powstańców został pobity przez 550 policyantów. W Punjabie, Bombaju, Madras panuje spokojność. Trzy pułki sipoisowe znów uzbrojono.

Paryż, 27. Września. — Książe Adalbert pruski jest tu spodziewany.

Turyn, 23. Września. — Korespondent piszący do Paix wymienia pomiędzy aresztowanemi osobami w Neapolu księcia Proto, Kamilla Caraccioli, poetę Mikołaja Sole i dwóch dziennikarzy.

Berlin, 28. Września. — Najj. Pan raczył nadać pierwszemu kaznodziei przy kościele reformowanym w Frankfurcie nad Odrą, byłemu radzcy konsystorskiemu Ule, order orła czerwonego 2éj kl. z dębowem liściem, tajn. radzcy zdrowia Dr. Bournye w Düsseldorfie order orła czerwonego 3éj kl. na pętlicy, prob. Schmidtowi w Weyerbachu, w obwodzie rejencyi trewirskiéj, wikaryuszowi Hack w Mohrenhoven w powiecie reichenbachskim i poborcy powiatowemu, radzcy obrachunkowemu Klemm w Górze order orła czerwonego 4téj klasy, sekretarzowi zaś uniwersytetu królewieckiego Lorkowskiemu, tytuł radzcy obrachunkowego.

Berlin, 28. Września. — J. kr. wysokość książe pruski opuścił z orszakiem swoim wczoraj Warszawę, i miał zamiar przenocować w Skierniewicach a dziś przez Wrocław i Drezno puścić się w dalszą podróż do Baden.

— Nowo pruska gazeta pisze: Jeżeli sejm zbierze się w przyszłym miesiącu, natenczas dotychczasowi deputowani izby drugiéj będą zwołani, a wybory do téj izby dopiero w pierwszych dniach Listopada się odbędą. Z tego powodu sejmy prowincyalne niebędą zagajone przed drugą połową Listopada.

Najświeższe wiadomości. Zjazd warszawski obudza powszechną teraz uwagę i domyślają się powszechnie, że tam większe rzeczy zachodzą, aniżeli świetne przeglądy wojska. Zaledwie opuścił Warszawę J kr. w. książe pruski, jedzie do niéj ks. Napoleon w towarzystwie jak powiadają hr. Walewskiego. Rok obecny a mianowicie Wrzesień odznacza się po wszystkich krajach wielkiemi przeglądami wojskowemi i dostojnemi wizytami.

W zjeździe warszawskim nieodgrywa Austrya żadnéj roli i z tego powodu Ostdeutsche Post rozprawia o stosunku Rosyi do Austryi. Trudno jéj atoli jasne przedstawić zwierciadło, w któremby mogła się Rosya przejrzeć w czem zawiniła, bo wet za wet mogłaby Rosya oddać Austryi.

Najęcie portu w Willafrance przez Rosyą niemało się przyczyniło do rozdraźnienia Austryi, ile że przez to najęcie dojrzał plan dawno ułożony przez Rosyą. Chciała ona sobie drogi ułatwić na Adryatyku i morzu Sródziemnem i tym sposobem wejść w spółzawodnictwo z Loidem austryackim. Pochlebiała zarazem Piemontowi i Czarnogórze, aby w pierwszym lub drugiéj pozyskać port dogodny dla swojéj żeglugi, gdy atoli nieudało się jéj usadowić w Czarnogórze wskutek oporu Turcyi i Austryi, znalazła uprzejme przyjęcie w Piemoncie, który chętnie ustąpił jéj portu. Rosya najęła Willafrankę a opuściła Czarnogórę, dając jéj za to wsparcie w pieniądzach. W ogólności Czarnogóra odegrała już swoją rolę i nie tak rychło o niéj usłyszymy, chyba że Rajasowie w Bośnii znów głowy podniosą.

Reorganizacya Księstw Naddunajskich co do formy przyszła do skutku, a więc traktat pokojowy z roku 1856 w głównéj części wykonanym został. Independance Belge ogłasza dziś tekst konwencyi zawartéj na d. 20. Sierpnia r. b. w Paryżu względem reorganizacyi Księstw Naddunajskich, ręcząc za jego autentyczność. Dokument ten składa się z 50 artykułów i dwóch dodatków, z których pierwszy zawiera rysunek opisanych nowych chorągwi w artykule 45, a drugi postanowienia względem przyszłych wyborów.

Kolonia, 19. Września. — Wczoraj odkryto tu bandę fałszerzy monety i wskutek tego aresztowano 5 osób w Kolonii i przeciwległym Deutz. Skonfiskowano tłocznią pruskich talarów w Deutz. W jednym kramie korzennym spostrzeżono, że dwa nowe talary, które jedna kobiecina chciała zmienić były fałszywe.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. Września. — Wczoraj Najj. cesarz i król Jmć, udał się z pałacu belwederskiego, drogą około okopów w towarzystwie J. kr. w. księcia pruskiego na pola powązkowskie, gdzie zebrane pod Warszawą wojska, odbyły przed najdostojniejszemi osobami defiladę. Po skończonéj paradzie wojskowéj, Najj. Pan tą samą drogą i również w towarzystwie J. kr. w. księcia pruskiego, powrócił do pałacu belwederskiego, gdzie o godz. 5. dany był wystawny obiad, na którym znajdowali się bawiący w Warszawie dostojni goście, jako też i przyduszczone do stołu cesarskiego znakomite zaproszone osoby.

O godz. 8. wieczorem JCKMć witany przeciągłym okrzykiem zgromadzonych w parku łazienek królewskich osób, przybył do teatru w pomarańczarni w tychże łazienkach, licznie napełnionym, zarówno dostojnemi gośćmi, jako i znakomitemi i zaproszonemi osobami płci obiéj.

W teatrze tym przedstawiony był balet »Korsarz«, i przy téj okoliczności, całe łazienki królewskie uiluminowane zostały z wielką okazałością, gustem i przepychem.

Wyjąwszy drogi prowadzącéj z głównéj alei do mostu Jana III. i drugiéj bocznéj wiodącéj ku pałacowi, gdzie kilkadziesiąt tysięcy lampionów białych, tworzyły jakby światło dzienne, reszа parku łazienkowskiego, przystroiła się w same kolorowe lampiony, sprawiające czarujący widok. Tu wprawiały w zadumienie portyki, tu krzewy i drzewa, które odbijając w zwierciadle wód czystych, podwajały ten urok. Po nad drogą wiodącą z pałacu ku pomarańczarni; unosiły się kolorowe żyrandole z wspaniałym światłem, którym towarzyszące piramidy, z takichże lampionów, oraz migające u szczytu odwiecznych konarów światła, zachwycały oko i tworzyły prześliczną harmoniją całość. Około 40,000 osób zapełniło park, krążąc to po owych ulicach parku, to po tarasie; gdzie dwie muzyki wojskowe, jedna pułku piechoty imienia J. kr. w. księcia pruskiego, druga imienia Najj. Pana, nie ustawały na chwilę, wykonywając wyborne dzieła muzyczne. Za ukazaniem się Najj. monarchy, który po skończonem widowisku w pomarańczarni, przejeżdżał się po parku, z dostojnym swym gościem, księciem pruskiem; tysiączne odgłosy zmieszały się razem i witały Jego C. K. Mć przeciągłym okrzykiem. Najpiękniejsza dnia tego pogoda, jedna z tych letnich nocy, oświetlonych bladym księżycem, współzawodniczącym ze światłem sztucznem lampionów, sprzyjała do samego końca, i długo zatrzymała owe nieprzeliczone masy, wijące się po parku lub wracające do miasta. K. w.

— W dniu 20. b. m., zszedł z tego świata w Łęczycy, X. Józef Kalasanty Mętlewicz, kanonik metropolitalny warszawski, profesor akademii duchownéj rzymsko katolickiéj w Warszawie, proboszcz łęczycki i współredaktor »Pamiętnika religijno-moralnego«, w saméj sile wieku, po długiéj i ciężkiéj chorobie. Urodził się w r. 1809. Szczegóły życia tego uczonego i utalentowanego kapłana, podane będą późniéj do wiadomości publicznéj.

Warszawa, 25. Września. — Jak corocznie tak i w r. b. podążyliśmy do Łowicza dla zdania sprawy czytelnikom naszym z jarmarku św. Mateusza, jarmarku, który przy wystawie rólniczéj i wyścigach konnych, stał się ważnym dla całego kraju. Nieznana u nas wystawa rólnicza, obecnie w Łowiczu zaprowadzona z woli wysokiego rządu, pożytecznym swym celem i nowością silne obudziła zajęcie i miłe dla oglądającego sprawiła wrażenie. Łączyło się w rólnictwo, przemysł do tegoż stósowny, chów bydła, i nakoniec machiny i narzędzia. Pożytek z każdéj rzeczy wyciągnięty przedstawiono naocznie, niejedne okazy zdumiały, w przedsiębrанéj pracy wzmocniły, zachęciły i nauczyły co może chęć szczera, aby być ogółowi użytecznym. Błogie skutki z téj wystawy każdy ocenić potrafi. Wystawcy z różnych stron kraju, możni i mniéj możni, zarówno stanęli do popisów z kmiotkami, w zakresie swoim przedstawiającemi owoc swoich starań i mozołu. Przeszło 300 numerów objął katolog wystawy, po wydaniu którego, drugie tyle numerów przybyło a może i więcéj. Wystawy wszystkie zwiedzić raczył tajny radzca Muchanow, dyrektor główny prezydujący w kom. rz. spraw wewn. i duch., z Warszawy w tym celu przybyły. Wymieniamy z płodów zbożowych i przemysłu wiejskiego, niektóre przedmioty, i tak: pp. Perkowski, dzierżawca dóbr rządowych Łęka i Błonie, w pow. łęczyckim, nadesłał Triticum Polonicum, w snopie i ziarnie; Górski z Woli Pękoszewskiéj, pow. rawskiego, krzycę belgijską; Stegemann z Rościszewa pow. mławskiego, Lasocki z Czernik pow. stanisławowskiego, Siwowski z Zylina pow. łowickiego i Załuskowski właściciel dóbr Jasionny pow. sieradzkiego, dostarczyli żyto belgijskie, probstejskie, w snopie i ziarnie; Grodzicki właściciel dóbr Wrzący (pow. sieradzki), wykę; Piotrowscy z Leszna, pow. warszawskiego, owies wieczny i pszenicę w kilku gatunkach; Matuszewski z Główna, pow. rawskiego, okaz

rośliny sorgo cukrowe, rośliny koński ząb, zwitek chińskich konopi, 12 postronków i sieć z włókna tychże, kukurydzę olbrzymią, próby okowity z sorgo i kukurydzy, sieć konopną i postronki; Władysław Miączyński z Rudnik, pow. wieluńskiego, nasienie olbrzymiéj kukurydzy; Aleksander Kurtz z Nasielska, (pow. płockiego), pszenicę frankońską, żyto krzyca, pszenicę Talavera, egipską, kartofle, wreszcie morwy, oprzędy i jedwab; Zakrzewski z Zelgoszny, (pow. rawskiego), owies, jęczmień i proso; Bocheński z Rudy Malenieckiéj, (pow. opoczyński), drzewka owocowe; Właściciel dóbr Zarek, chmiel z nasieniem; Handkie z Drybusa, (pow. łowicki), próbki nasienia burakowego, a W. Baraniecki, z Warszawy, buraki cukrowe; hr. Aug. Potocka z Willanowa, nadesłała w różnych gatunkach kapustę, ogórki, żyto, pszenicę, sorgo, owies, jęczmień, łubin, wykę, kartofle, turneps, brukiew, marchew, buraki, selery, pasternak, cebule, pietruszki, pory, dynie, wino, jabłka, gruszki, orzechy, fasole, solanum melangena, pomidory, ignam; słowem, rozmaite okazy. Dominium Ołgów, p. włocławski, snop pszenicy, groch, rajgras, nasienie lucerny. Mokronoski z Chlewni p. warszawskiego, owies, Surma włościanka z Zdun p. łowickiego, przedstawiła wełniak w cenie rs. 6 i fartuch za rs. 3. Maryanna Guzek z tegoż miejsca, dwa pasy, sztuczkę wyrobu w przystępnéj cenie i t. p. wyroby; obie nagromadzone zostały nagrodą rządową rs. 10, jak to nas napis na tychże objaśnił. Workowska włościanka z Złokowa Borowego, powiat łowicki, dała wełniak za rs. 7 kopiejek 50; takiż wełniak złożyła Katarzyna Dominiak z księstwa łowickiego. Jadwiga Tomala z Osieka p. łowickiego, płótno lniane, a Julianna Wróbel, spódnicę kolorową. Salomea Brzozowska z Osieka, Tekla Witkowska z Karsznic, tołubek i wyroby wełniane i półwełniane. Jeger z Warszawy kafle, Kluch z Opatowa wyroby garncarskie. Osterloff z Grochowa, musztardy, likwory, araki, wina szampańskie. Guzek Anastazya i Sołtyszewska z Ostrowa, sery po kop. 50. Lasocki z Czernik ptu stanisławowskiego, ser z mleka koziego. Górski z Pękoszewskiéj Woli, p. rawskiego, piwa 30 butelek, które dał także Jakubowski Salwian z Gradowa p. łowickiego. Zarząd współki jedwabniczéj, chustki, mantynę, watę, nici i oprzędy różne. Baron Larys z dóbr Podolany, p. miechowski, Bielski z Gibultowa, jedwab żółty i biały surowy, kokony, drzewka morwowe i flance tegoroczne. Stangenberg, dwie płonki tegoroczněj morwy białéj. Epstein Jan z Soczewki, tekturę smołowcową. Workowska z Złakowa p. łowickiego, płótno. Fabryki więzienne w Warszawie, w Brześciu Kujawskim, Lublinie, Pułtusku i Sieradzu; przędzę, płótno lniane i paczesne, oraz wyroby konopne i t. d. Biernacki ze wsi Bocheń, roboty własnego wyrobu, cena rs. 1 kop. 12½. Wojciechowski z Potorzyna, p. hrubiszowskiego gub. lubelskiéj, plan gorzelni i browaru w tychże dobrach; a P. Frydrych z Boguszyc p. rawskiego, plan brogu. Miączyński Wład. z Rudnik, kości mielone i grubsze. Krysztoporski z Kruszowa, mączkę z kości. Administracya lasów ks. łowickiego, gonty, smołę. Mrówczyński z Łowicza, flance ananasowe, kalarepę i t. p. Urbaniak z Łowicza, frachtuch wełniany własnéj roboty; a Wróbel Julianna ze wsi Bonek, wyrób wełniany włościański. Szańkowski z Dąbrowy p. piotrkowskiego, próby torfu. Sygietyński Edmund, właściciel folwarku Bongorja w p. łowickim, banie, dulcje, tykwy, kamochy, bukiety z gieorgiń i 12tu gatunków astr, słonecznik z wiele innych ciekawych okazów, które tu dla szczupłości miejsca nie wymieniamy. Sygietyńska z Krzyżanowskich Adolfina, pieczywo oszczędne z dodaniem dulcyi itd. Wreszcie grzyby, cegry, ogórki, brukiew, cebule, kasze, nasienia, odlewy palone, mąka i wyroby z młyna w Chodakowie (Nr. 602) piękne zwracające uwagę i tyle innych rzeczy, które, powtarzamy, silnie zajmowały i rozciekawiały, a szczególniéj ul przewiewny ulepszony, napełniony pszczołami, w którem przy odemknięciu pokrzywek za szkłem, całą pracowitą czynność pszczółek widzieć można było. — W następnym opisie przebiegniemy daléj też wystawę. Kur. warsz.

Francya.

Paryż, 25. Września. — Zamiana ratyfikacyi konwencyi względem reorganizacyi Księstw Naddunajskich ma nastąpić wedle Norda 30. Września i 1. Października, ratyfikacyę tę poprzedzi pod prezydencyą cesarza wielka rada gabinetowa, na któréj być mają wszyscy ministrowie.

— Wszyscy naczelnicy domu Rothschildów w Europie, Rothschildowie z Londynu, Wiednia, Frankfurtu i Neapolu, są obecnie w Paryżu w celu naradzenia się.

— Załoga francuska w Rymie wzmocnioną będzie na własne żądanie papieża.

— W Mołdawii panuje od kilku tygodni wielkie wzburzenie umysłów; mówią; iż takowe wzniecił książe Jerzy Sturdza, od czasu wojny krymskiéj znany w służbie tureckiéj pod nazwą Muchlis baszy. Ledwo że nie został schwytany na rozkaz ks. Vogoridesa, gdyby nie był się schronił do Fokszan. Aleksander Ghika, kaimakam Wołoszczyzny, wysłał nowego ministra sptaw zagranicznych, księcia Jirzego Ghikę, dla wyśledzenia stanu rzeczy.

— Staraniom Austryi udało się nakłonić Anglię, że dla Neapolu okazuje się łagodniejszą. Hr. Malmesbury gdy był w Berlinie, miał oświadczyć panu Massoni, posłowi neapolitańskiemu przy dworze pruskim, że król neapolitański ma okazać dobrą swoją wolę, a najmniejsza koncesya wystarczy aby dawniejszy przywrócić stosunek. P. Massoni pospieszył w téj myśli rządowi swemu zaraportować, ale król rozkazał ministrowi swemu Caraffa, aby odpisał, że pan jego nie wie, czego jeszcze po nim żądają, bo już niejednę koncesyą zrobił.

— Jak słychać wyjeżdża dziś wieczór ks. Napoleon do Paryża na manewra. Dziś wrócił z swojéj wycieczki, spotkał się z cesarzem w Bayonie i długą miał z nim konferencyą. Cesarz na przyszły tydzień wraca do Paryża.

— W kwestyi celnéj algerskiéj pozostanie się tymczasem przy *status quo*. Nadzieje i wieści o zmianach w téj lub owéj myśli, jakie przywięzywano do podróży księcia Napoleona do Biarritz, nie mogły się sprawdzić. Powróciwszy dziś z Biarritz przystąpił zaraz do swych zatrudnień. Wcale nie myślał on o tém, aby się podać do dymisyi, lub domagać się usunięcia któregokolwiek ministra z posady. Wierny swym liberalnym zasadom nie porzuci z powodu wiadoméj niechętnéj noty Monitora posady, na któréj swój sposób myślenia zdoła urzeczywistnić. Był przygotowanym na przeszkody i trudności. Przesądy i szczególne interesa przełamać się dadzą cierpliwością, którą książe Napoleon w wielkim posiada stopniu. Zdaje się, że chociaż kwestya celna algerska na niejaki czas odroczoną została przez notę Monitora, to znajdzie ona swoje rozwiązanie w ogólnéj kwestyi reformy celnéj, która roztrzygnioną będzie najpóźniéj w r. 1861.

(Kor. Cz.) Jest prawie niezawodnem, że Francya będzie popierała na hospodarów Stanów Zjednoczonych rumuńskich, książąt: Ghikę i Sturdzę. Pierwszy był kajmakamem mołdawskim, a drugi dowódzcą milicyi wołoskiéj. Ostatni robił parę kampanij w Algieryi w sztabie marszałka Randon. Mają to być ludzie z niejakim majątkiem, ludzie światli i czyści. I w téj sprawie Francya napotyka na odmienny interes Rosyi i innego państwa. Rumunie zapewniają, że książe Ghika i książe Sturdza przemogą i że gdyby byli obrani inni, nowi hospodarowie znajdą się po niejakim czasie w polityce narodowéj, tj. francuskiéj. Partya narodowa ma przemagać w Rumunii. Dziś mówią, że Francya nie zastąpi przez kogo innego pana Béclard, swego konsula i ajenta jeneralnego w Bukowinie, że p. Béclard jest na wysokości swego położenia. Aby utrzymał się wpływ Francyi w Rumunii, potrzeba regularnych i ciągłych stosunków handlowych między Marsylią i ujściem Dunaju. Rząd francuski zwraca na to całą uwagę, zachęcając i oświecając handel marsylski, a wspierając francuską kompanię parowców morza Śródziemnego.

Zródła paryskie twierdziły, że lord Palmerston z razu zadowolony z rozmów jakie miał z cesarzem, opuścił Francyę nie kontent dla tego, że nie mógł wymódz zmniejszenia floty francuskiéj; tymczasem dzienniki angielskie zapewniają, że ekslord prior wrócił do Londynu, najzupełniéj zadowolniony i prawie zfrancuziały. Czas pokaże, które z tych podań jest prawdziwsze. Stacya rosyjska w Villafranca, ma posłużyć lordowi Palmerstonowi do obalenia torysów. Dzienniki piemonckie chcąc rzecz złagodzić, starają się przedstawić stacyę jako rzecz nic nieznaczącą, ale dzisiejszy Constitutionnel zdradził wagę rzeczy, mówiąc, że gdyby w Villafranca była stacya angielska, stałaby się niebezpieczną. Francya zezwoliła na stacyę rosyjską w Villafranca, bo flota rosyjska nie obudza jéj obawy, a nawet może być jéj potrzebną, bo parowce odeskie zasilą konkurencyę francuską a osłabią inną. Handel rosyjski prowadzi się głównie z Francyą. Za zboże i surowe płody rosyjskie, Francya daje Rosyi artykuły paryskie. Stosunki morskie między Francyą a Rosyą będą coraz ściślejsze. W Brest spodziewają się eskadry rosyjskiéj z Baltyku.

Dzisiejszy Constitutionnel poświęcił drugi artykuł Rosyi. Chwali on Rosyę, że wyzwala włościan, że buduje drogi żelazne, że powiększa swą marynarkę, mianowicie swe parowce handlowe, które w większéj części w portach francuskich się budują. Jak niegdyś p. Mery, Constitutionnel dowodzi, że bogactwa czerpią się tylko w Azyi, i że tam Rosya powinna zwracać główną swą uwagę. Constitutionnel dodaje, że interes rosyjski łączy się z francuskim w sprawie kanału suezkiego, który zbogaci państwa położone nad morzem Śródziemnem, a zuboży Anglię. Artykuł Constitutionnela nastręcza rozliczne uwagi. Robi nadzieję, że handel azyatycki zwróci swą drogę przez Rosyę i Polskę, jak się to działo dawniéj z niemałą korzyścią Polski.

Tyle mówią o nowéj polityce Rosyi, a ona mimo szyderstw jednéj gazety, brodzi dotąd w ciemnéj rutynie. Wyjąwszy pana Hertzen, emigranci rosyjscy godzą się ze swą ojczyzną. Pan Gołowin, rewolucyonista z r. 1848, jest w Rosyi i ma być sekretarzem księcia Suwarowa. Pan Turgeniew, rewolucyonista z r. 1825 bawi w Paryżu, lecz był w Rosyi, był u cesarza, przyjął od niego dekoracyę i myśli posłać swego syna na uniwersytet moskiewski.

Anglia, na którą godzą drogą handlową Francya i Rosya, znajduje się w pełnem używaniu swych azyatyckich bogactw, ale stan jéj wewnętrzny doznaje coraz widoczniejszéj przemiany. Od przyjścia do władzy torysów, radykalizm rządzi niemal Anglią w osobie pana Bright, należącego do szkoły manchesterskiéj. Dzienniki radykalne i Times wyrażają się z dziwną jawnością o Allsopie i wyznają, że on był przedsiębiorcą zamachu dnia 14. Stycznia. Agitacya przeciw kościołowi urzędowemu ustala się i rozszerza. Nowe prawo rozwodowe powiększa agitacyę, ale taka agitacya obraca się raczéj na dobre nie na złe. Sekta wprowadzająca spowiedź do liturgii kościoła angielskiego zwycięża opozycyę nietylko w Anglii, lecz w Paryżu. Anglicy bawiący w Paryżu, którzy temu miesiąc byli przeciwni spowiedzi, są dziś za nią. Ojcowie posyłają swe żony, córki i służące do spowiedzi, widząc w niéj rękojmię lepszego rachunku sumienia i regularniejszych obyczajów. Mówię o ojcach należących do stanu średniego, tego stanu purytańskiego, na którym wierność Anglii spoczywa. Każdy wie, że arystokracya angielska jest protestancką tylko z polityki. We Francyi dążenie jest przeciwne, ale słabe, bo więcéj obronne i polityczne niż zaczepne i religijne. Dążenie to popierane przez dzienniki liberalne, nie jest w stanie przemódz inicyatywy duchownéj i rządowéj. Protestanci francuscy skarżą się na prześladowanie. Prześladowania nie ma, ale jawna propaganda liberalno-protestancka została wstrzymaną.

Francya ma posłać w charakterze ambasadora do Chin, pana de Bourboulon.

Zaszły małe trudności ze Szwajcaryą a raczéj z Genewą o emigrantów. Pan Delangle posłał do Genewy pana Lezat, komisarza policyi.

Cesarz ma wrócić do Paryża dnia 22.

Król neapolitański zartuje sobie; odrzuca ultimata i propozycye zgody, i twierdzi, że mu lepiéj z niezgodą z zachodem, niż ze zgodą.

Minister Delangle ma pracować nad dekretem, który jeszcze powiększy atrybucye prefektów.

Legitymiści skazani w Wandei, apelowali. Apelował także prokurator. Wytoczy się nowy proces i jak się zdaje, legitymiści zostaną skazani na większą karę.

O. Lacordaire, mianowany świeżo prowincyałem dominikańskim, zachował dyrekcyę nad szkołą w Sorèze, którą założył. Mnożą się we Francyi klasztory i zakony, ale same zakłady użyteczne, mogące wpłynąć na podniesienie i umoralizowanie ludu, a tryumf katolickiego kościoła.

P. Wołowski zakończył w »Przeglądzie dwóch światów« artykuły o włościaństwie rosyjskiem i polskiem, i myśli ogłosić resztę swéj pracy w formie dzieła. Jeździ on teraz po Prusach i Poznańskiem, aby przekonać się naocznie o kolejach i skutkach reformy włościańskiéj.

Ślub panny Montalembert z hrabią de Meaux da o. Lacordaire w kaplicy księcia de Luynes, należącéj do notelu w którym mieszkała niegdyś hr. Swiczyn.

Anglia.

(*Kor. Cz.*) Londyn, 16. Września. — W ostatnich czasach dochodziły z Indyi prywatne doniesienia o niespokojnym stanie w Pendżab, i domyślano się że to był powód spóźnionego wyjazdu sir F. Lawrence do Anglii. Ostatnia poczta potwierdza te złe nowiny i donosi o głęboko rozkrzewionym sprzysiężeniu właśnie wykrytym. Spisek ogólny wykrył się z odkrytego planu 18. pułku krajowców Pendżabu wymordowania swych oficerów angielskich i połączenia się z rozbrojonym innym pułkiem w celu opanowania twierdzy i zajęcia miasta Lahory. Bardzo niespokojny i zły duch ma panować w pułkach Sików i Pendżabów, wiernych po większéj dotąd części Anglikom.

W ogólności wiadomości z Kalkuty, z Bombay i z Madaras są bardzo złe. Chociaż na teraz właściwe działania regularnéj kampanii są skończone lub zawieszone, uspokojenie i urządzenie kraju nie robi żadnego postępu. Ganią rząd, że nie używa właściwych środków, ale te skargi zdają się być więcéj naturalne jak słuszne. Co do ciągłéj pogoni powstańców z Gwalior, doniesienia są bardzo zawiłe i niewyraźne tyle tylko można się z tego dowiedzieć, że ścigani mniéj cierpią jak ścigający i zapewnie zdolniejsi będą do działań zaczepnych na późniéj. Wojsko angielskie z małemi wyjątkami znajdującemi się w polu, przeczekuje pod dachem czas deszczowy aż do przybycia znacznych posiłków, które teraz są w drodze. Ale jeżeli w krótkotrwającéj porze dzielącéj deszcze od upałów, kraj się nie da uspokoić, wojsko to przez lato znów się znacznie zmniejszy, a nowe posiłki z kraju już z większą trudnością przyjdzie wyciągnąć. Wojsko ma być mocno zmęczone nieskończonemi marszami i niecierpliwe zmierzyć się z nieprzyjacielem, którego tak trudno spotkać. W wielu miejscach powstańcy, o których istnieniu nikt nie miał wyobrażenia, okazują się teraz w silnych oddziałach. Przeciągają oni kraj bez przeszkody, przechodzą rzeki z największą łatwością i znajdują wszędzie pomoc, łodzie, wozy i żywność, podczas kiedy Anglicy często nic dostać nie mogą, przepłacając nawet gotówką. Kolumna pułkownika Holmes nie była w stanie ścigać ustępującego nieprzyjaciela z Boondie i została zatrzymaną przez brak wozów i zwierząt pod bagaże i żywność. Brygadier Douglas dotąd nie zdołał wyparować powstańców z łozów w Sagdespore. W Sahabad powstańcy odnieśli małe zwycięztwo a w Mymening więźniowie kryminalni w liczbie 600 wyłamali się i rozproszyli po okolicy. Wielu z szefów krajowych, którzy dotąd wytrwali w wierności dla Anglików, nie jest już w stanie utrzymać w spokoju swych poddanych, i nawet Jung Bahadur, nie uważa widocznie ogromnych łupów z Luknowa za dostateczne wynagrodzenie i rości sobie wymagania, na któreby się w innych okolicznościach pewnie nie odważył. Miał nadzieję, że Goruckpore, który dawniéj należał do Nepaul, będzie mu zwrócony i nie zyskawszy tego uważa się za pokrzywdzonego. W Pendżab, gdzie świeżo wykryto spiski i nakazano rozbrajania, egzekucye za pomocą dział i szubienicy odbywają się często, co w innych częściach zajętych przez powstańców, zaniedbano z obawy odwetu.

W Madras gubernato lord Harris tknięty był paraliżem. W całéj prezydencyi spokój panował zupełny.

Traktat z Chinami zawiera 56 artykułów i wszystkie są tak korzystne dla Anglii, że są osoby, które czekają urzędowego ogłoszenia, aby go przyjąć za prawdziwy. Z treści tych warunków przytoczonéj przez North China Herald dowiadujemy się, że mianowanie posła angielskiego w Pekinie, a chińskiego w Londynie, jest tylko dowolne i nie zdaje się, aby prędko Londyńczyki ucieszyli się widokiem mandaryna ambasadora. Przytoczone są nazwiska portów, które mają być otwarte dla handlu europejskiego, co jednak nas nie wiele obchodzić może. Ale zapewne, aby całéj Europie przyjemność zrobić, artykuł 51. zastrzega, aby odtąd Chinczycy zaprzestali nazywać Anglików barbarzyńcami. Inne punkta są już wiadome, suma tylko wynagrodzenia nie jest jeszcze wyrażoną.

Zajęcie Kantonu przez sprzymierzonych, pogrążyło to miasto w najokropniejszy stan anarchii. Nie tylko wszelki handel jest zniszczony i życie każdego Europejczyka w ciągłem niebezpieczeństwie, ale miejscowa ludność zdaje się być w zaciekłéj wojnie między sobą i co tylko spokojnych mieszkańców, wszystko opuściło lub opuszcza miasto. Same cesarskie władze nie zdają się uczuć w mocy uspokojenia téj części kraju i angielskie listy twierdzą, z chęciąby w tem pomoc Francuzów i Anglików przyjęły.

Wczoraj rada indyjska rozpoczęła pod przewodnictwem lorda Stanley, ważne swe czynności przeglądu i urządzania rozmaitych wydziałów w biurach swoich w Leadenhall Street i Canton Row. Zmiany te przedłożone będą królowéj do potwierdzenia.

Towarzystwo »Life-boat Institution« zawezwane zostało przez w. księcia Konstantego do udziału w zaprowadzeniu na koszt Rosyi łodzi ratunkowych na wybrzeżach Finlandyi. Poprzednio już towarzystwo to przesłało do wszystkich państw nadmorskich plany swych »Life boats«, które na wybrzeżach Anglii tyle ludzi od śmierci wyratowało.

Wczoraj zmarł nagle p. William Weir, znakomity i powszechnie szanowany redaktor Daily News. Wszystkie dzienniki mówią o śmierci p. Weir z czcią przynależną jego świetnym przymiotom. Daily News, z trudnością znajdzie godnego zastępcę tego zasłużonego człowieka.

Galicya.

Kraków, 22. Września. — Donosiliśmy już o postępie tego roku przedsięwziętéj naprawy mogiły Kościuszki, któréj przywróconą piękną formę pierwiastkową nawet z miasta patrząc dojrzeć można. Naprawa już teraz zupełnie ukończoną została ze znacznem zapewne kosztem z funduszów tegoż pomnika na ten cel dawniéj przez komitet uzbieranych. Przyjemnie jest wstępować znowu na to wzgórze z obu stron ścieżkami ślimakowemi, szerokiemi i dobrze ubitemi z krawędziami starannie obłożonemi, i widzieć całą powierzchnią mogiły pokrytą świeżo darniną, porastającą po większéj części bujną trawą. Cala robota zdaje się bardzo dobrze być wykonaną. Uważając jak obecnie szybko i należycie do skutku doprowadzoną została, niedziwimy się wcale, iż komitet pierwéj do wykonania jéj nieprzystąpił, bo widoczną jest rzeczą, iż teraz dopiero za ukończeniem już zupełnem tarasu otaczającego pomnik, robota około naprawy jego trwale mogła zostać uskutecznioną. — Postać miejsca całego jest zupełnie zmienioną. — Według Dodatku do Pamiętnika przez komitet budowy pomnika Kościuszki w roku 1851 drukiem ogłoszonego, mogiła tylko sama należy pod opiekę komitetu, licząc od nowéj podstawy którą tworzy taras. Do tego tarasu przytyka prześliczna kaplica w stylu gotyckim, na zastąpienie dawnéj kaplicy ś. Bronisławy postawiona, i podobno téż samą nazwę ma otrzymać. W każdym razie zostanie ona przykładem pięknego pomysłu budowniczego i wzorem nadzwyczajnéj staranności i elegancyi w wykonaniu.

— Na wystawę starożytności przybywają nieprzerwanie nowe przedmioty, osobliwie z Poznańskiego. W liczbie zwiedzających wystawę napotykać można bardzo wielu przyjeżdżających cudzoziemców, którym kustosz wystawy p. Piwowarski za wielojęzycznego równocześnie służy tłumacza. Dziś zwiedził wystawę sekretarz komisyi archeologicznéj wilenskiéj p. Maurycy Krupowicz, a prócz tego wiele podróżnych osób z Petersburga, Moskwy, Londynu. Cz.

Turcya.

Komisya regulująca granicę czarnogórską przybyła do Konstantynopola.

Ameryka.

Wspomnieliśmy przed kilku dniami o nieporozumieniach Francyi i Anglii z rządem rzpltéj Venezuela. Kraj ten przeszedł świeżo przez rewolucyę. Pokonany prezydent jego Monagas szukać musiał schronienia u konsula francuskiego. Nowy rząd domagał się jego wydania, utrzymując, że konsulowie obcy niemają prawa mięszania się w wewnętrzne sprawy. Po niejakich układach staniło na tem, że exprezydent zostanie wydany pod warunkiem, że mu nie będzie godzone na życie. Układu tego wzbronił się podpisać nowy prezydent, obstaając przy zasadzie nieinterwencyi. Tymczasowo nawet nie chciał zezwolić na powrót Monagasa do domu konsula francuskiego; z togo więc powodu parowce angielskie i francuskie blokowały porty i zabrały statki tam stojące.

Kronika miejscowa.

Poznań, 29. Września. — Wczoraj wieczorem po godz. 9téj wyszedł ogień w domu przy ulicy Szewskiéj niedaleko mostu drewnianego prowadzącego na Małe Garbary. W tych domostwach mieszkało dwóch stolarzy i ślusarz. Ogień zamienił domostwo w perzynę i mieszkańcy mało co z nich wynieść zdołali, bo ogień był nagły i gwałtowny.

— We wtorek odbyły się egzamina wszystkich klas w gimnazyum św. Maryi Magdaleny, na które raczył przybyć po dwakroć Jego Arcybiskupia Mość; równie zaszczycone przez wyższych urzędników cywilnych i publiczność. Z programatu widzimy, że w 9 klasach gimnazyalnych było w zimowem półroczu 500, w letniem 487 uczniów. Oprócz dyrektora i ewangielickiego nauczyciela religii, udzielało nauk w tym zakładzie 17 nauczycieli, 2 kandydatów i jeden nauczyciel do rysunków, kaligrafii i śpiewu. Na Wielkanoc otrzymało 9, na św. Michał teraźniejszy 16 primanerów zaświadczenia dojrzałości. Z tych 25 abiturientów poświęci się 12 katolickiéj teologii w Poznaniu, 4 prawnictwu, 4 sztuce lekarskiéj, 2 filologii, 1 naukom przyrodzonym, 1 agronomii i 1 budownictwu. — Piąta część uczniów była wolna od opłaty szkolnéj, w alumnacie znajdowało 60 przyszłych teologów bezpłatne utrzymanie, 11 było na konwikcie Szołdrskiego i Lubrańskiego. Naukowa pomoc płaciła szkolne za 9 uczniów i dawała oprócz tego wsparcia. Z kroniki zakładu dowiadujemy się, że gmach gimnazyalny na dniu 15. Kwietnia r. b. poświęconym został, o czém w swoim czasie zdaliśmy sprawę. Biblioteka liczy 43 numerów dzieł napisanych przez dawnych uczniów tego gimnazyum. Nowy rok szkolny rozpocznie się z d. 13. Października, a uczniowie nowi mają się zgłaszać do egzaminów w d. 11. Października z Poznania pochodzący, a w dn. 12. Paźdz. z prowincyi.

Rozmaite wiadomości.

— Z Barcelony donoszą d. 27. Sierpnia do dziennika Droit o okropnym wypadku zaszłym w pobliżu Vich małéj mieściny katalońskiéj. Sześć młodych dziewcząt zatrudnionych w przędzalni w Roda wracało po dziennéj pracy o 11 w nocy do domu do wsi Folgorolas. Najstarsza z nich liczyła lat 23, najmłodsza 14. W wąwozie ciasnym którym przechodzić musiały, zastąpiło im nagle drogę dwóch ludzi, i grożąc im śmiercią zmusiło je iść z sobą w pewne ustronie, i tam kazano im się położyć twarzą do ziemi. Jeden z tych ludzi pochwycił pierwszą z dziewcząt i uniósł z sobą; podczas gdy towarzysz jego pilnował pozostałych z wymierzonym pistoletem. Wkrótce potem przerażający krzyk dał się słyszeć. Nieszczęśliwa zakłótą została nożem w szyję. Następnie ten sam morderca tym samym sposobem jedną po drugiéj unosił i zakłuwał. Z tych sześciu ofiar, trzy na miejscu żyć przestały, dwie jest w stanie nader niebezpiecznym, a jedna będzie mogła być zapewne utrzymaną przy życiu, i z jéj to ust dowiedziano się o tem okropnem morderstwie, które miało być spowodowane zazdrością. Trudnem zdaje się być do uwierzenia, aby istotny morderca nie miał żadnego bezpośredniego celu w téj sprawie, i aby z przysługi dla kogoś miał mordować sześć ofiar jedną po drugiéj. Dotychczas nie zdołano wykryć sprawcy.

— Za pierwszego cesarstwa, kiedy było tyle prawdziwych zasług do nagrody, a Francya była panią połowy Europy, order legii honorowéj liczył około 9000 członków; dziś liczy ich 272,000

Wiadomości literackie.

Lwów. — Nr. 38. »Dodatku tygodniowego« do Gazety Lwowskiéj zawiera: 1) Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII. wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego. Układy z kapitułą względem Czernuszowic i koniec procesu. Konsekracya Ossolińskiego. Wizytacya katedry. Przeszkody i trudności. Wizytacye kościołów dyecezalnych. Fundacye i wyposażenia niektórych parafii. Koncekracye kościołów. Budowa bużnicy tyśmienieckiéj. Wezwanie na sejm warszawski. Odezwa Sierakowskiego do obywatelstwa na sejmikach.

2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857.

V. Szkoły elementarne. Przegląd założonych w roku 1857 szkół i onych wyposażenie: a) w obwodzie lwowskim, b) w obwodzie żółkiewskim.

3) Żupy solne w Galicyi i na Bubowinie. Wywar i przedaż soli w Czerwcu 1858—1857.

5) Chyrów. Dokument z r. 1538. Andrzéj Tarło określa powinności mieszczan względem dziedziców, i dziedziców obowiązki względem mieszczan,

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 28. Września 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) dobrze się trzyma i odeszło dosyć po mało zmienionych cenach; na Wrzesień Październik 38 pien., na Październik Listopad $38\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ pł., na Grudzień $39\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$—40 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) bez zmiany w cenach, słaby odbyt; na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{2}$—$14\frac{1}{12}$ (z beczką) na Wrzesień 14 list., na Październik 14 pł., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{3}$ list., na Grudzień Styczeń $14\frac{1}{3}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Września.

Zyto $42\frac{1}{2}$—42 tal., na Wrzesień Październik 42—$41\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Paźdz. Listopad $42\frac{1}{4}$—$41\frac{1}{2}$—42 tal., na Listopad Grudzień 43—$42\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—45 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{5}{12}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Kwiecień Maj 15 tal.

Okowita 17 tal., na Wrzesień Październik i Paźdz. Listopad $17\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{5}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal.

Szczecin, 28. Września.

Pszenica 69—73 tal., na wiosnę 69—$69\frac{1}{4}$ tal.

Zyto 40 tal., na wiosnę 45—$44\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień Październik 14 tal.

Okowita $20\frac{7}{8}$ próc., na Wrzesień Październik i Październik Listopad $20\frac{7}{8}$ proc., na wiosnę $19\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 29. Września.

BAZAR: Rogaliński z Cerekwicy, Karśnicki z Mystek, Mierosławski z Skąpego, Swinarski z Sarbi, Wierzbiński z Starego, Guttry z Paryża, Sawicka z Rybna, Rekowska z Gorazdowa, Meyer z Szczecina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Zimmermann z Głogowa, Lutomski z Poklatek, Lutomski z Stawu, Wysocki z Wrocławia, Heigel z Berlina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Moszczeński z Wiatrowa, Radoński z Dominowa, Zakrzewski z Wyszek, Jaraczewski z Jaraczewa, hr. Kwilecki z Wróblewa, Skarzyński z Chełkowa, Arndt z Dobreszewa, Skolnicka z Rogowa, Brzezińska z Hawczyna, Führenrohr i v. Leschoft z Berlina, Hentschel z Drezna.

HOTEL DU NORD: hr. Bniński z Popówka. Zabłocki z Czerlina, Koczorowski z Jasina, Schliehting z Samocina, Krzyżański z Sapowic, Förster z Bonikowa, Grabski z Śmiełowa, Dobrzycka z Bąblina, Szołdrska z Popowa, Hahn z Berlina, Kropiński z Orchowa, Bötther z Berlina, Albrecht z Raciborza.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Cegielski z Wodek, Pöschel z Gutow, Burghardt z Weglewa, Rübke z Nadolnika, Eichstädt z Bydgoszczy, Schwerin z Wrocławia, Goldenring z Wrześni.

POD CZARNYM ORŁEM: Żółtowski z Zajączkowa, Koniewski z Wojnowa, Kowalski z Wroniewa, Waliszewski z Chociczy, v. Böning z Wrześni, Schröder z Mikuszewa.

HOTEL PARYZKI: Frankenberg z Kościana, Mierzejewski i Kowalski z Wysoki, Meissner z Niemierzye. Robowski z Wrześni.

HOTEL EICHBORNA: Grünfeld z Inowrocławia, Brandt z Nowegomiasta. Cetkowski z Orpiszewa, Albrecht z Kawęczyna. Thamm i Büchner z Gdańska.

HOTEL BUDWIGA: Anton i Bauch z Wrocławia, Kutscher z Spandau, Pulvermacher z Bydgoszczy, v. Usedom z Wrocławia, Neumann z Polski, Schreiber z Jeżewa.

POD TRZEMA LILIAMI: Sydow z Dobrzycy, Doher z Kiekrza i Meiszner z Sierakowa.

POD ŁOTĄ SARNĄ: Ebert z Rogoźna, Levin z Landsberga n. W.

HOTEL KRUGA: Kwaśniewski z Uchorowa, Schneider z Fürstenbergu, Gudopp z Bydgoszczy i Haase z Wrocławia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Bojanowski z Rogaczewa, św. Marcin Nr. 3, Winninger z Brunświku, ul. Magazynowa Nr. 15.

Antoni Zientkiewicz po krótkiéj słabości w 76 r. zakończył na dniu 29. m. b. z rana o godzinie 6téj swój doczesny żywot.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie $3\frac{1}{2}$ z południa, o czém donosi, w smutku pogrążona familia.

OBWIESZCZENIE.

Dostawione do tegorocznich wielkich manewrów, 41 koni, mające być przedane, w dniu 4. Października r. b. na placu Działowym, mogą być obejrzane w stajniach na gruncie szkoły realnéj, przy Wrocławskiéj ulicy.

Poznań, dnia 28. Września 1858.

Magistrat.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Trzéj bracia Heymann:

1) Krzysztow i Krystyan zwany, dnia 4 Grudnia 1795 urodzony,
2) Michał dnia 11. Stycznia 1797 urodzony i
3) Piotr dnia 24. Czerwca 1801 urodzony

synowie małżonków Matyasza i Anny Rozalii (Rozyny) z domu Krebs Heymanów, sukienników, wyszli z swego miejsca urodzenia Trzcianki w roku 1813 lub 1814 do Polski, niedawszy już od roku 1830 nic o sobie słyszeć lecz owszem zginęli zupełnie.

Na wniosek ich siostry rodzonéj Anny Maryi (alias Marcyanny) Heymann i małżonka jéj Tomasza Gabler, szewca z Chodzieża wzywają się niniejszém powyżéj nazwani trzéj bracia Heymann i jakowi tu pozostali ich sukcessorowie i spadkobiercy nieznajomi, iżby się w terminie na

dzień 17. Listopada 1858

przed południem o godzinie 11téj przed Wnym Wiedemann, Radzcą Sądu powiatowego, w izbie naszéj urzędowéj wyznaczonym najpóźniéj, osobiście stawili lub piśmiennie zgłosili, inaczéj za zmarłych uznani będą a majątek ich sukcessorom prawnym przekazanym zostanie.

Trzcianka, dnia 19. Stycznia 1858.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 28. Września 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	89
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Prus Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	81
Bilety rentowe Poznańskie	4	$92\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	110	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	88	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 29. Września 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	20	—	3	—	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	22	6
Żyta przedniego, szefel	1	24	—	1	26	—
Zyta lżejszego	1	19	—	1	21	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	—	—	1	2	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	7	6	1	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	13	—
Masła, garniec	2	5	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120kw.)80$\frac{0}{0}$ Tral.	—					
dnia 28. Września	13	15	—	14	2	6
nia 29. »	13	15	—	14	—	—